

Zarzycki, Czarna Woda [QQ Untitled01]

Ref.

Hej tam gdzieś z nad czarnej wody
Wsiada w auto chłopak młody
Czule żegna się z dziewczyną;
Jeszcze czulej z Ukrainą.

[zwrotka] 1

Masę różnic, tacy sami;
Chodź jesteśmy sąsiadami.

Gdzie mam uciec, uciekamy;
Wciąż przed siebie ulicami.

Szczyt absurdu nie zna granic;
Siek na gardle, aż do krtani.

Serce pękło;
Serce krwawi.

Słowa dzielą jak tsunami.

Grabarz przecież nie chciał grabić;
Ciągła walka z wiatrakami.

Nie mam broni, nie chce zabić;
Nie mam zbroi, nie chce ranić.

Ref.

Hej tam gdzieś z nad czarnej wody
Wsiada w auto chłopak młody
Czule żegna się z dziewczyną;
Jeszcze czulej z Ukrainą.

[zwrotka] 2

Krzywe życie z przepisami;
Nie ma ludzi z zasadami.
Przesiąknięty układami;
Jakbym składał origami.

Ref.

Hej tam gdzieś z nad czarnej wody
Wsiada w auto chłopak młody
Czule żegna się z dziewczyną;
Jeszcze czulej z Ukrainą. x2